Nr. 1. Kraków, 15 Stycznia 1898 roku. Rok XII.

CZASOPISMO
TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO KRAKOWSKIEGO.

Prenum. z przesyłką:	W Niemczech:	W Rosyi:	Wychodzi w pierwszych dniach każdego miesiąca	Inseraty przyjmują się po cenie 25 za cm² jednorazowego ogłoszenia	Adres Redakcyi: ulica Wolska Nr. 26.
roczna . . 5 Złr	roczna . . . 10 marek	roczna . . . 5 rubli			
półroczna 2 Złr 50 ct	półroczna 5 marek	półroczna . 2 50 kop.			
kwartalna 1 Złr 50 ct		Nr pojedynczy 50 ct.			

TREŚĆ:

Skład Redakcyi na rok 1898.

Prof. Alberti Stanisław,
St. inż. Chrząszczewski Stanisław,
Arch. prof. Ekielski Władysław,
Arch. Hendel Zygmunt,
Bud. Meus Rajmund,
Inż. Mikucki Leon,
Prof. Rajewski Jan,
Dyr. bud. Wdowiszewski Wincenty,
Arch. insp. Zubrzycki Jan.

Część urzędowa.

Do Towarzystwa przystąpili panowie.

Tadeusz Chryściński, inżynier.

Andrzej Kłeczek, inżynier przy budowie wodociągów krakowskich.

Teodor Riedel, inżynier, asystent Urzędu Budownictwa miejskiego.

Korneli Stroka, inżynier-budowniczy, starszy asystent Urzędu Budownictwa miejskiego.

Posiedzenia Zarządu.

12 posiedzenie Zarządu d. 17 września 1897 r.

Przewodniczący p. M. Dąbrowski.

Zaproszony z poza Zarządu, przewodniczący Komitetu redakcyjnego, p. Leon Mikucki.

Członkowie obecni: pp. Królikowski, Müldner, Stadtmüller, Swierzyński i Zieliński.

Sekretarz Smiałowski.

Protokół poprzedniego posiedzenia przyjęto bez zarzutu.

Uchwalono odbyć wycieczkę do Oświęcimia w celu zwiedzenia fabryki asfaltu, pap ogniotrwałych i płyt izolacyjnych p. Emila Kuźnickiego.

Pan przewodniczący oznajmia, że pan Redaktor nie umieścił w „Czasopiśmie" urzędowego komunikatu Zarządu.

Po ożywionej i długiej dyskusyi uchwalono wystosować w tej sprawie odezwę do p. Redaktora.

Uchwalono dalej, że dla uniknięcia na przyszłość podobnych kolizyi pomiędzy Zarządem a Redakcyą, potrzeba regulaminu, regulującego odnośne stosunki. Zarazem uproszono p. przewodniczącego, by regulamin taki napisał i przedłożył Zarządowi na najbliższem posiedzeniu.

Przystąpiono potem do sprawy Zjazdu techników polskich, w r. 1898 odbyć się mającego i wybrano komisyę zjazdową, złożoną z pp. Horoszkiewicza Stanisława, Kaczmarskiego Władysława, Kułakowskiego Stanisława. Odrzywolskiego Sławomira, Rottera Jana, Zapałowicza Władysława, prezesa i sekretarza Towarzystwa.

Upoważniono p. Skarbnika do wypłacenia Gazowni miejskiej reszty należytości, w kwocie 28 złr. 28 ct., za wprowadzenie gazu do dawnego lokalu Towarzystwa przy Rynku gł. p. l. 8.

Następnie zastanawiano się nad sprawą stałego sądu technicznego i wybrano w celu opracowania tej sprawy komisyę, złożoną z panów: Dąbrowskiego, Mikuckiego i Zielińskiego.

Nakoniec uchwalono jednomyślnie wysłanie telegramu na obchód setnej rocznicy legionów polskich, mający się odbyć w Bochni d. 19 września 1897.

Poczem obrady zakończono.

13 posiedzenie Zarządu d. 18 października 1897 roku.

Przewodniczący p. M. Dąbrowski.

Obecni członkowie pp: Królikowski, Kułakowski, Müldner. Sekretarz Smiałowski.

Po zatwierdzeniu protokółu poprzedniego posiedzenia, przyjęto jednomyślnie na członków: p. Kornelego Strokę i p. Teodora Riedla.

W miejsce opuszczającego na dłuższy czas Kraków, p. Müldnera, wybrano skarbnikiem p. Józefa Królikowskiego, wyrażając p. Müldnerowi uznanie i podziękowanie za gorliwe i skuteczne pełnienie obowiązków.

Uchwalono wnieść na najbliższem posiedzeniu Towarzystwa zmianę § 14 statutu w tym duchu, iżby rok administracyjny zaczynał się jak dawniej, od 1 stycznia, a nie od 1 października.

Postanowiono zaprosić członków okólnikiem do wygłaszania popularno-technicznych odczytów publicznych w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 11 stycznia 1897 r.

Postanowiono zaniechać projektowanej wycieczki do Oświęcimia, oraz zawiadomić członków okólnikiem, o wakującej w Sofii posadzie inżyniera budowy kanałów, poczem obrady zakończono.

14 posiedzenie Zarządu d. 22 listopada 1897 r.

Przewodniczący p. M. Dąbrowski.

Obecni pp. Królikowski, Mikucki, Swierzyński, Zieliński i sekretarz Śmiałowski.

Po zatwierdzeniu protokołu poprzedniego posiedzenia, przyjęto do wiadomości, że członkowie Towarzystwa, zamiast wieńca na trumnę p. Karola Zaremby, złożyli 62 złr. 20 ct., oraz że ze sumy tej wydano:

na nabożeństwo żałobne	20 złr. —
na plakaty i zaproszenia	6 „ 85 ct.
resztę zaś złożono w Konsystorzu książęco-biskupim na odnowę katedry na Wawelu w kwocie . . .	35 złr. 35 ct.
Razem j. w. . .	62 złr. 20 ct.

Potem przedyskutowano, przedłożony przez pana przewodniczącego, projekt regulaminu dla komitetu redakcyjnego i projekt ten uchwalono.

Posiedzenie Towarzystwa postanowiono odbyć najdalej d. 6 grudnia 1897 r., stawiając na porządku obrad:

1. Zawiadomienie o sprawach załatwionych.
2. Rozprawę p. Jana Zubrzyckiego na temat: Krakowska szkoła średnio-wieczna, w architekturze kościelnej“.
3. Wniosek Zarządu w sprawie regulaminu dla Komitetu redakcyjnego.
4. Zatwierdzenie składu Komisyi zjazdowej.
5. Wnioski członków.

Wreszcie uproszono p. przewodniczącego o obliczenie, ile wynosi wartość gazu spalonego w lokalu Towarzystwa; obrady zakończono.

15 posiedzenie Zarządu d. 13 grudnia 1897 r.

Przewodniczący p. M. Dąbrowski.

Obecni pp.: Królikowski, Kułakowski, Marcoin, Stadtmüller, Świerzyński, Zieliński i sekretarz Śmiałowski.

Przyjęto jednomyślnie na członka pana Andrzeja Kłeczka.

Postanowiono jako kandydatów na delegatów Towarzystwa do ściślejszego Komitetu IV Zjazdu techników polskich przedstawić Towarzystwu panów: Hendla Zygmunta, Horoszkiewicza Stanisława, Kaczmarskiego Władysława, Machniewicza Kazimierza, Odrzywolskiego Sławomira, Kułakowskiego Stanisława, Rottera Jana, Stobieckiego Stefana, Wdowiszewskiego Wincentego, Zapałowicza Władysława.

Wybór delegata do Komisyi wodociągowej uchwalono odroczyć i na tem obrady zakończono.

Posiedzenia Towarzystwa.

3-cie posiedzenie Towarzystwa dnia 26-go listopada 1897 r.

Przewodniczący: p. M. Dąbrowski.

Obecnych członków 21.

Sekretarz: Śmiałowski.

Pan przewodniczący otwierając posiedzenie, składa hołd pamięci śp. Karola Zaremby, a zebrani oddają zmarłemu cześć przez powstanie. Następnie po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia i przyjęciu go bez zarzutu, zabrał głos p. Adam Małachowski, inżynier z Astrachania i zapoznał zgromadzenie z wynalezioną przez siebie lunetą elektryczną do badania robót podwodnych, studzień i t. p. Po wykładzie i dłuższej dyskusyi, w której prelegent dawał objaśnienia na liczne zapytania, pan przewodniczący podziękował prelegentowi i zamknął posiedzenie.

4-te posiedzenie Towarzystwa, dnia 3-go grudnia 1897 r.

Przewodniczący: p. M. Dąbrowski.

Obecnych członków 19.

Sekretarz: Śmiałowski.

Po otwarciu posiedzenia przez p. przewodniczącego, zabrał głos pan Jan Zubrzycki i w pięknym wykładzie zapoznał zgromadzonych ze swojemi studyami gotyckich kościołów krakowskich. Przedstawił ich cechę charakterystyczną w filarach oporowych sklepień, oraz sposób, w jaki cechę tę stosował w swoich budowach, tak w gotyckim, jak i romańskim stylu.

Po wykładzie wywiązała się długa i nader ożywiona dyskusya, poczem pan przewodniczący podziękował prelegentowi i zamknął posiedzenie.

5-te posiedzenie Towarzystwa, dnia 13-go grudnia 1897 r.

Przewodniczący: p. M. Dąbrowski.

Obecnych członków 23.

Sekretarz: Śmiałowski.

Protokoły posiedzeń z d. 26-go listopada i 3-go grudnia 1897 przyjęto bez zarzutu.

Sekretarz odczytał sprawozdanie o czynnościach Zarządu, poczem pan przewodniczący zawiadomił zgromadzenie, że pani Karolowa Zarembina ofiarowała bibliotece Towarzystwa 15 roczników „Zeitschrift für Bauwesen“, oraz że Zarząd złoży ofiarodawczyni, w imieniu Towarzystwa, podziękowanie na piśmie.

Przyjęto do zatwierdzającej wiadomości.

Przystąpiono do wyboru 5-ciu delegatów do Komitetu ściślejszego IV-go Zjazdu techników polskich i obrano delegatami panów:

Stanisława Kułakowskiego, Stanisława Horoszkiewicza, Wincentego Wdowiszewskiego, Władysława Kaczmarskiego i Sławomira Odrzywolskiego.

Następnie sekretarz, po krótkiem uzasadnieniu, zgłosił wniosek Zarządu o zmianę 14-go §. statutu w ten sposób, ażeby rok administracyjny zaczynał się nie 1-go października, tylko 1-go stycznia każdego roku. Po przyjęciu przez zgromadzenie zgłoszenia tego do wiadomości, prezes oddał przewodnictwo wiceprezesowi, p. Kułakowskiemu, by jako referent Zarządu przedstawić sprawę regulaminu dla Komitetu redakcyjnego.

Po uzasadnieniu wniosku przez referenta, wywiązała się długa i bardzo ożywiona dyskusya, gdy jednak w czasie niej pan referent zasłabł i zgromadzenie opuścić musiał, obrady zakończono i posiedzenie zamknięto.

Wynik konkursu
na gmach Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie.

Z pomiędzy 17 nadesłanych na ten konkurs szkiców, zaproszeni sędziowie pp. Dziekoński z Warszawy, Hochberger ze Lwowa, Niedzielski z Wiednia, Rotter, Sare i J. Wdowiszewski z Krakowa, widzieli się wobec równomierności najlepszych prac spowodowanymi nie udzielić nagród sposobem stopniowania, tylko nadali trzem najlepszym 3 równe nagrody, zaś trzy z pomiędzy reszty odznaczyli uznaniem. Autorami nagrodzonych prac są architekci Knaus Karol, Zawiejski Jan i Zubrzycki Jan, prace zaś wyszczególnione noszą godła Wulkan, Per aspera ad astra, i Ad majorem urbis Cracoviae gloriam.

W dalszym ciągu uznali sędziowie potrzebę naznaczenia, aby program konkursu II. stopnia był ściślej co do szczegółów ustalony, by unikał ogólników i ściśle stawiał żądania; w tym celu pożądanem by było, aby program przygotowany przez miejscowych sędziów, aprobowany przez zamiejscowych, przedłożonym był komitetowi zajmującemu się tą sprawą i wtedy dopiero podanym konkurującym.

Wystawa szkiców, urządzona w sali Rady miejskiej otwartą była dnia 27. 28 i 29. stycznia, tak że mogliśmy sobie wyrobić pewne zdanie o rezultacie tego konkursu, a ponieważ to był jedynie konkurs I. stopnia, szkicowy, tem łatwiej przyjdzie nam nie wchodzić w szczegóły, a tylko ocenić rzecz ze względów ogólnych, odnoszących się do samej budowy przyszłego gmachu, jego sytuacyi a zwłaszcza jego głównych osi.

Nasampierw więc uważamy wyrok sądu, jako w tych warunkach za zupełnie słuszny.*) nagrodzono 3 najdojrzalsze prace, a miano na oku także różność pomysłów w założeniu budynku. Jak już raz mieliśmy sposobność zaznaczyć plac pod Kapucynami, jako z dawna przeznaczony pod budowę muzeum, został przez odsprzedanie jego części sąsiadowi zepsutym; rzut oka na wszystkie nadesłane projekta odsłonił nam jeszcze jaśniej widok na tę sprawę. Projektującemu zawsze w pierwszej linii chodzić będzie o zdecydowanie głównej osi budynku. W tym wypadku zauważyliśmy głównie trojakie rozwiązania 1. oś główna leży prostopadle do ul. Straszewskiego, 2. oś główna leży prostopadle do ul. Kapucyńskiej, 3. oś główną stanowi linia połowiąca kąt utworzony między temi dwoma ulicami, czyli powstaje rozwiązanie z narożnika. Otóż okazało się, że żadne z tych założeń dobrze nie rozwiązuje sprawy. Z punktu racyonalnego i pięknego zabudowania miasta, oś pierwsza jest zdaniem naszem najlepsza, najwięcej naturalna, daje bowiem od pryncypalnej ulicy główną fasadę, wskutek atoli tego, że długość fasady tej jest mała, a plac nieprostokątny, powstają wskutek tego wielkie trudności w planie, których p. Zawiejski, autor jednej z nagrodzonych prac, który tę oś obrał za główną, nie pokonał, czem nie chcemy powiedzieć aby były niepokonalnemi, oczekiwać jednak musimy rezultatu II. stopnia konkursu. Rozwiązania według według drugiej osi t. j. prostopadłej do ul. Kapucyńskiej, którą obrali pp. Knaus i Zubrzycki rozwiązuje doskonale układ budynku, ma jednak słabą stronę fasady bocznej, wychodzącej na pryncypalną ulicę; p. Knaus uzyskał ją jednoliciej, wszelako kosztem nadmiernej pow. zabudowanej, tak, że widział się spowodowanym, prawie osobny dom mieszkalny dobudować, aby z tej trudnej sytuacyi wyjść; p. Zubrzycki zaś, idąc zresztą w ślad ogólnego charakteru budynku, który proponuje w formach średniowiecznych, łatwiej może tę trudność omija zakładając tę fasadę jako rozrzuconą, malowniczą. Najmniej powodzenia rokowało rozwiązanie z narożnika, głównie z powodu braku zdecydowanej fasady głównej i trudności łatwego rozwinięcia głównych motywów budowy w planie a to mimo powstającego tu rozwartego kąta. I rzeczywiście nie znajdujemy ani jednego zupełnie zadowalniającego rozwiązania z narożnika. Tak więc znajdujemy jedno (jeśli się nie mylimy) rozwiązanie z osią prostopadłą do ul. Straszewskiego (p. Zawiejski), szereg (większość) rozwiązań z osią prostopadłą do ul. Kapucyńskiej z tych nagrodzone dwa (pp. Knaus i Zubrzycki) i szereg rozwiązań z narożnika. Zaznaczamy, że w drugiej grupie pomiędzy nienagrodzonemi, ocenić można trudność rozwiązania fasady bocznej i uznać, że wybór do nagrody wypadł słusznie a to mimo niezaprzeczonych zalet niektórych prac nienagrodzonych, w kierunku czy planu, czy też fasad. Głębiej w rzecz wchodząc, przychodzi się nato, że można prawie powątpiewać o bardzo dobrym rezultacie II. stopnia konkursu, a wina tego leżeć będzie, ani w mało dobrej woli, ani w tęgości współzawodników, ale w niedoskonałości placu przeznaczonego pod budowę; bowiem położenie jego w planie miasta zachęcać zawsze będzie do założenia głównej osi od pryncypalnej (Straszewskiego) ulicy, co nastręcza wiel-

*) Wyrażając to zdanie równocześnie przechodzimy do porządku dziennego nad wyrażeniem świeżo we Lwowie założonej „Gazety technicznej" jakoby znów „Krakowianie dowiedli, że Kraków dla Krakowian" i uważamy to gołosłowne rzucenie cienia na bezstronność sądu złożonego z najpoważniejszych przedstawicieli techniki i architektury i nb. na niewidzianego, za w wysokim stopniu niewłaściwe: przypomnieć nie zawadzi, że dotąd ani jeden Krakowianin nie był we Lwowie dopuszczony do postawienia 2 cegieł na sobie.

kie trudności w planie, a założenie głównej osi od Kapucyńskiej da zawsze niezupełne rozwiązanie fasady od strony ulicy pryncypalnej, rozwiązanie z przekątni wykluczamy zupełnie. Dlatego też, z jednej strony — do II. stopnia konkursu należałoby zdecydować położenie osi głównej — chociaż to uważamy za bardzo trudny punkt, — z drugiej strony zaś wyłania się już poprzednio wspomniana sprawa sytuowania tego budynku gdzieindziej; mamy tu na myśli plac św. Ducha; wprawdzie powtórzyć tu musimy znowu, że ta idea wychodzi późno, lecz często lepiej późno, jak gdyby sprawa miała wypaść niezupełnie. Nie chcemy wprawdzie twierdzić, czy na placu św. Ducha dałby się uzyskać plac pod bud. Muzeum korzystny, zdaje nam się jednak, że tak; ile sobie przypominamy, przy sposobności konkursu na teatr kilku konkurentów projektowało utworzenie takiego placu i z tym celem; byłyby więc już dane jakieś w tym kierunku studya, które mogłyby sprawę wyjaśnić. Równocześnie jednak ze sprawą placu św. Ducha urosłaby trudność zobowiązania przyjętego przez gminę wobec laureatów I. stopnia konkursu, które bezwzględnie zachowane albo załatwione być powinno, myślimy jednak, że wyższy cel postawienia odpowiednio i racyonalnie budynku publicznego, własnością gminy będącego, powinienby wskazać drogę taką, któraby doprowadziła do tego, aby nie stała się krzywda ani konkurentom, ani miastu.

W sprawie podziału administracyi w gazowni miejskiej.

Dowiadujemy się z dzienników miejscowych, że komisya gazowa Rady miejskiej postanowiła rozdzielić administracyę zakładu gazowego, prowadzoną dotąd przez technika dyrektora p. M. Dąbrowskiego, a pozostawiając tegoż przy kierownictwie części technicznej, zamierza utworzyć posadę drugiego dyrektora, administracyjnego.

Nie chcemy wchodzić w pobudki, jakiemi się kierowała ta mała większość komisyi, która poszła za zdaniem referenta-wnioskodawcy, wyznajemy jednak, że ani m o t y w ó w r z e c z o w y c h ani k o r z y ś c i dla miasta w tej innowacyi dopatrzeć się nie możemy.

O zdolności, energii i pracowitości dzisiejszego kierownika zakładu mówić nie potrzebujemy, gdyż dostateczne i aż nadto pochlebne świadectwo daje mu dotychczasowa działalność i opinia jakiej używa w naszem mieście; nie słyszeliśmy również, aby motywa wniosku osnute były na braku zaufania do jego osoby lub kierownictwa ze strony nie tylko Rady miasta, ale nawet samej komisyi gazowej. Musimy przeto przypuszczać, że wnioskodawca sądził w dobrej wierze, że dalszy rozwój zakładu, takiego zarządzenia wymaga, a na tym punkcie, zapatrywanie nasze jest innem. Nie wahamy się tembardziej z niem wystąpić, że bądź co bądź, nam technikom obojętnem to być nie może, gdy widzimy fakt ściśnienia i ograniczenia samodzielnego zakresu d z i a ł a n i a t e c h n i k ó w i spychania ich ze stanowisk im należnych, tak wytrwale w społeczeństwie zdobytych — do rzędu doradców i na pół rzemieślników.

Każdy zakład przemysłowy wymaga kierownictwa energicznego, scentralizowanego a wybór osoby kierującej decyduje często o jego powodzeniu i rozwoju. Tem więcej centralizacyi wymaga przedsiębiorstwo będące monopolem, a przytem połączone z takiemi niebezpieczeństwami i taką osobistą odpowiedzialnością, jak zakład gazowy. Tu zarówno w sprawach natury technicznej, jak i kupieckiej, potrzeba jednolitości działania i nieraz natychmiastowej decyzyi, zwłaszcza, że trudno byłoby nieraz wyznaczyć granicę między tymi działami. I to jest powodem, że gazownie mają wogóle kierownictwo jednolite i w rękach j e d n e j o s o b y wypróbowanej i zaufania godnej.

Zamierzona innowacya musi za sobą pociągnąć niepotrzebne zwiększenie kosztów administracyi a co za tem idzie zmniejszyć dochód miasta, lub też ciężar na konsumentów zwalić. Nie ulega również wątpliwości, że tam gdzie dwóch rządzi, o porozumienie trudno, a wszelki niesnaski, zwykły odbijać się na wydatności pracy zbiorowej zakładu przemysłowego.

Dotąd nie mieliśmy powodu uskarżania się na zły zarząd w gazowni rozwijającej się świetnie pod zarządem gminy a bezpośrednio pod kierunkiem naszego kolegi p. Dąbrowskiego, obawiamy się zaś by zamierzona a tak nieuzasadniona zmiana, nie położyła zapory temu rozwojowi. Dlatego też sądzimy, że Rada miasta dobrze się zastanowi zanim tę reformę wątpliwej bardzo wartości przyjmie i b e z p o w o d u do wątpliwych experymentów przystąpić zechce.

Restauracya Katedry na Wawelu.

Z kuryi książęco-biskupiej otrzymujemy następujące pismo:

Roboty restauracyjne w roku 1897 rozpoczęto od podciągnięcia szkarpy wspierającej wieżę Zygmuntowską od strony zachodniej oraz wzmocnienia i obłożenia, umyślnie na ten cel formowaną cegłą, silnie popękanych i zwietrzałych ścian w całej wysokości wieży.

Uskutecznioną została restauracya siedmiu okien wieży i tak, w drugiej kondygnacyi dwa okna łukowe otrzymały bądź częściowe, bądź całkiem nowe ościeże i ławy kamienne. W trzeciej kondygnacyi, w oknie prostokątnem zastąpiono prowizoryczną belkę kamienną nadprożem profilowanem na wzór fragmentu w murach wieży znalezionego; dwa pozostałe w tej kondygnacyi okna łukowe odtworzono na wzór pierwszego. Wreszcie okna w najwyższem piętrze rozszerzono i odtworzono wedle odnalezionych fragmentów oraz opatrzono maswerkami.

Znaczne rysy, szczególnie w ścianie południowej wieży, przybierające wprost groźny charakter, wskazały kierującemu architekcie potrzebę gruntownego zbadania stanu fundamentów wieży. — Podjęte badania przekonały, iż ściana południowa spoczywa wprost na czarnej ziemi i spowodowały konieczność usunięcia

tej wadliwości przez podciągnięcie fundamentu dochodzącego 4·30 m. głębokości, a wspartego już bezpośrednio na skale Wawelu.

Po rozebraniu dotąd istniejącej kopułki, wieńczącej wieżę Zygmuntowską i wyrestaurowaniu oraz uzupełnieniu kordonu kamiennego o profilu gotyckim, nadmurowano ściany i osadzono wykonany z kamienia wapiennego nowy koronujący gzyms lunetowy. W dwu lunetach od strony północnej umieszczono dwa herby: Oginiec, najprzewielebniejszego księcia-biskupa i herb kapituły krakowskiej.

Tak wyrestaurowaną i wzmocnioną wieżę uwieńczono dachem, do którego żelaznych wiązań dostarczyła fabryka cieszyńska.

Po ukończeniu montowania konstrukcyi, już późną jesienią, oszalowano dach deskami pod pokrycie blachą.

Dokończono restauracyi niegdyś obronnego muru, dotykającego wieży Zygmuntowskiej, okładając go nową cegłą i odtwarzając istniejące dawniej blanki. Pięć okien archiwum opatrzono w nowe rzeźbione obramienia kamienne, wykonane według odnalezionych fragmentów.

Pod całym tym murem podciągnięto fundamenty aż do skały.

W prezbiteryum dokończono wymianę ciosowej okładziny ścian wewnętrznych i osadzenia ślepych maswerków ściennych. Oknu w ścianie południowej, z którego poprzednie przeróbki usunęły członowane węgary i pozostawiły tylko nagi, wielki, łukowo zakończony otwór — przywrócono należyte rozmiary i bogato profilowane ościeże.

We wszystkich (dziesięciu) oknach prezbiteryum przywrócono niegdyś istniejące maswerki, zachowane ściany parapetowe kompletnie zrestaurowano, wyprute i usunięte zastąpiono nowemi; z tych sześć, dla lepszego oświetlenia wnętrza, ma pomiędzy laskami wolne prześwita. Z fresków, malowanych w XVII wieku na polach, powstałych po skuciu ślepych maswerków, niestety, tylko trzy zdołano utrzymać i zrestaurować. Zrestaurowano również malowidło z epoki wcześniejszej, odnalezione w dolnej części ślepego maswerku ściany wschodniej.

Równocześnie przeprowadzono odnowę naw bocznych, okalających prezbiteryum, w robocie murarskiej i rzeźbiarskiej, po wysokość kordonu.

Usunięto wstawione dopiero przed 40 laty romanizowane maswerki z okien zewnętrznych, dając na ich miejsca skromne, renesansowe węgarki ciosowe, odpowiadające stylowi naw bocznych. Okna te oszklono szkłem białem; skrzyżowania żelaznych podziałów ozdobiono kutemi rozetami.

Zewnętrzną restauracyę ścian naw bocznych rozpoczęto, zastępując mocno zniszczone tynki i obramienia okien nową, trwałą wyprawą.

Przy kaplicy królowej Zofii ściana zachodnia po wysokość kordonu, a ściany północna i południowa kompletnie zrestaurowanemi zostały. Wewnątrz rozebrano nieodpowiednie nowoczesne sklepienia i usunięto maswerk z okna, oraz stiukowe ozdoby ścian, obramień okna i łuku wchodowego.

W oknach ściany południowej i zachodniej przeprowadzono badania, które wskazały drogę do przywrócenia obramień tychże okien z najwcześniejszej epoki istnienia kaplicy XV w.

W dalszym ciągu przystąpiono do restauracyi zewnętrznych ścian kaplicy Świętokrzyskiej i zdołano jeszcze przed zimą wymienić cokół kamienny od strony południowej, oraz przygotować znaczny zapas okładziny ściennej, oraz maswerków ściennych do dalszych robót.

W celach restauracyjnych wzniesiono rusztowania przy kaplicach Tomickiego, Batorego i Gamrata i przeprowadzono tamże znaczną część badań przedwstępnych, jak również rozpoczęto badania w kaplicy Maciejowskiego.

Równocześnie przeprowadzono prawie zupełną restauracyę pomnika Jana Olbrachta i przystąpiono do odnowy pomników Tomickiego i Gamrata.

Roboty rzeźbiarskie przy odnowieniu wielkiego barokowego ołtarza z czasów biskupa Gębickiego zostały już o tyle posunięte, że obecnie pozostaje do wykonania tylko ozłocenie i ustawienie na miejscu.

W ciągu zimy pracuje 12 kamieniarzy nad obrabianiem ciosów do ścian i okien, które z wiosną osadzone zostaną.

Za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1897 roku wpłynęło, dzięki szczodrobliwości wiernych, złr. 96.315 ct. $90^1/_2$, a gdy w tym samym czasie wydano:

1) Na materyały surowe, jak kamień ciosowy, cegła, drzewo, cement, gips i t. d. 9570 złr. 14 ct.

2) Roboty kamieniarskie dniowe i akordowe złr. 19.466 ct. 50.

3) Roboty rzeźbiarskie 1.343 złr. 50 ct.

4) Roboty murarskie 17.788 złr. 41 ct.

5) Roboty ciesielskie 1.711 złr. 89 ct.

6) Roboty stolarskie i snycerskie 2.226 złr. 34 ct.

7) Roboty blacharskie 220 złr. 5 ct.

8) Roboty ślusarskie i żelazne fabryczne 12.595 złr. 26 ct.

9) Roboty szklarskie 1.138 złr. 28 ct.

10) Roboty artystyczno-malarskie 1.040 złr.

11) Biuro techniczne, honoraryum kierującego architekta, pensya konduktorów budowy 7.153 złr. 26 ct.

12) Opłata frachtów, wywóz rumowiska, dowóz wody, roboty kaflarskie, bednarskie i powroźnicze, utrzymanie kancelaryi budowy, materyały piśmienne i różne drobne 5.813 złr. 32 ct.

13) Gratyfikacya 5% murarzom, kamieniarzom i cieślom 996 złr.

Razem 81.062 złr. 95 ct.

Pozostało więc z roku 1897: 15.252 złr. $95^1/_2$ ct., a gdy pozostałość z roku 1896 wynosi złr. 99.089 ct. 49, więc pozostało na rok 1898 złr. 114.342 ct. $44^1/_2$.

Kwota ta, acz znaczna w sobie, nie jest jednak wystarczającą na pokrycie wydatków, które w miarę postępu robót coraz bardziej się zwiększają, to też przesyłając niniejszem serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim, którzy złożyli szczodre datki, z zapewnieniem, że przy codziennej Najświętszej ofierze za nich się modlimy, dołączamy gorącą prośbę o dalsze ofiary, by świątynia, mieszcząca w sobie relikwie św. Stanisława i grobowce Królów polskich, jak najrychlej do stanu dawnej swej świetności przywróconą została.

PROGRAM

do projektu konkursowego na budowę gmachu dla Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Gmach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych ma stanąć przy plantacyach, na placu Szczepańskim, na gruncie przez miasto Kraków na to przeznaczonym, tak aby wejście główne było od strony ulicy Szczepańskiej, boczne zaś do suterenu i mieszkań mezzaninu po stronie przeciwnej.

Teren uważać należy jako poziomy.

Powierzchnia gruntu pod budowę wynosi 730 m², należy więc ograniczyć się do niej także przy ewentualnem projektowaniu ryzalitów.

Charakter budynku ma być monumentalny, rozwiązanie o ile możności oryginalne, odznaczające się prostotą i szlachetnemi liniami.

Budynek ma mieścić w suterenie:

2 mieszkania dla woźnych, składające się z pokoju kuchni i piwnicy;
1 ubikacyę na warsztat do pakowania obrazów i t. p., połączoną windą z wystawą;
1 watercloset;
1 skład duży na próżne paki;
2 składy na węgle i drzewo opałowe;
1 piwnicę do mieszkania sekretarza;
1 komorę na umieszczenie kotła dla centralnego ogrzewania; nareszcie
1 skład na obrazy i szafy pod kancelaryą.

Sutereny mają być połączone jednemi schodami z zarządem, drugiemi z mieszkaniem w mezzaninie.

W parterze:

sień z kasą	około 30	m²
westibul z górnem światłem . . .	„ 35	„
kancelarya Towarzystwa	„ 36	„
sala oddzielnych wystaw z górnem światłem	„ 60	„
główna sala wystawowa z górnem światłem	„ 200	„
sala mniejsza z górnem	60 do 70	„
2 sale niższe, na akwarelle i małe obrazy, z bocznem światłem . .	około 90	„

garderoba;
schody do suterenu i mezzaninu.

W mezzaninie:

1 sala dla zarządu	„ 48	„

1 watercloset;
mieszkanie dla sekretarza Towarzystwa, składające się z trzech pokoi, kuchni, waterclosetu i strychu.

Sutereny mają mieć najmniej 3 m. wysokości w świetle, a mieszkanie dla woźnych musi być tak urządzone, aby odpowiadało przepisom § 42 ustawy budowniczej dla miasta Krakowa.

Ubikacye parterowe, t. j. kancelarya i mniejsze sale z bocznem światłem winny mieć około 4 m. wysokości w świetle, mezzanin zaś około 3.60 m. w świetle.

Jako dopełnienie programu, pozwala sobie Dyrekcya dołączyć rozkład ubikacyi, jaki uważa za dogodny do swoich potrzeb, w których powyższe żądania są uwzględnione; pozostawia się jednak Pp. konkurentom wszelką swobodę co do rozwiązania w inny sposób zadania.

Wymaga się od Pp. konkurentów: rzutów poziomych wszystkich pięter, przekrojów z wyrysowaniem wiązań okien dachowych (oberlichtów) i fasad, w skali 1 do 100.

Pożądanym jest widok perspektywiczny. — Do okien dachowych mają być zastosowane najnowsze ulepszenia używane przy ich budowie, by oświetlenie w salach było jak najjaśniejsze, a plany winny być tak opracowane, by z nich rozpoznać można dokładnie konstrukcyę okien i materyały użyte do niej.

Suma maksymalna przeznaczona na wykonanie budynku wraz z ogrzewaniem centralnem i ściekami nie może pod żadnym warunkiem przekroczyć 70000 złr. w. a. Nie wymaga się kosztorysu, lecz dla bliższego objaśnienia należy dołączyć do planów dokładny opis sposobu wykonania budynku, tak, aby Dyrekcya mogła na podstawie planów i opisu obliczyć wysokość kosztów.

Z dwóch projektów równej wartości artystycznej, ten będzie miał pierwszeństwo, który da rękojmię, że najmniejsze pociągnie za sobą koszta.

Termin nadesłania planów naznacza się do dnia 9 Kwietnia 1898 r. do godziny 12 w południe w kancelaryi Towarzystwa.

Projekta później nadesłane nie będą przyjęte.

Każdy projekt zaopatrzony być winien godłem, a w osobnej zamkniętej kopercie opatrzonej temże godłem, ma się znajdować nazwisko autora z dokładnym adresem.

Tylko koperty projektów nagrodzonych będą otwarte.

Do ocenienia planów, Dyrekcya powołała jako jurorów: Prezesa Towarzystwa Hr. E. Raczyńskiego, Panów: Dyrektora J. Rottera, Artystów malarzy P. Stachiewicza i Prof. L. Wyczółkowskiego, p. Prof. S. Odrzywolskiego, p. Radcę T. Stryjeńskiego i Dyrektora budownictwa miejskiego p. W. Wdowiszewskiego.

Nagrody za najlepsze projekta wyznacza się:

1-sza koron 800,
2-ga „ 400,

Dyrekcya zastrzega sobie prawo wykonania jednego z nagrodzonych projektów, nie jest jednak do tego zobowiązaną.

W razie wykonania twórca projetu winien opracować szczegóły budowy za osobnem wynagrodzeniem.

Po rozstrzygnięciu konkursu, które nastąpi najpóźniej dnia 23 Kwietnia b. r., urządzona zostanie wystawa wszystkich nadesłanych projektów w salach Towarzystwa.

Program niniejszy wraz z szkicem wydaje za zgłoszeniem się kancelarya Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach.

Kraków, dnia 15 stycznia 1898 r.

DYREKCYA
Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych
w Krakowie.

KRONIKA.

Za inicyatywą Zarządu naszego Towarzystwa podejmowano w poniedziałek 24 stycznia członków sądu konkursowego na gmach Muzeum techniczno-przemysłowego skromną koleżeńską uczta. Okoliczność zetknięcia się z kolegami zawodowymi, zajmującymi w naszym kraju i poza granicami tegoż wybitne stanowiska dała sposobność do serdecznych przemówień: toastowano na cześć dyr. budownictwa miejskiego p. Hochbergera, którego słusznie liczyć można do pierwszych pionierów budownictwa monumentalnego u nas w kraju, na cześć p. Dziekońskiego, zajmującego w Warszawie pierwszorzędne stanowisko architekty, mającego szereg budowli kościelnych i innych za sobą, na cześć p. Niedzielskiego c. k. radcy budowniczego, obecnie zajętego przy budowie pałaców cesarskich w Wiedniu, wreszcie na cześć miejscowych członków sądu: pp. Rottera, Sarego, Stryjeńskiego i Wdowiszewskiego Jana, którzy w charakterze sędziów o tyle gorzej od poprzednich są postawieni, że pozostają na miejscu i będą musieli nie jedno zapewne niezadowolenie konkurentów wyrównać.

Tradycyjny toast „kochajmy się“ wygłosił prof. Bandrowski podnosząc, że rozgrywająca się sprawa konkursowa odsłoniła społeczeństwu widok na przyrost pracy i talentów narodowych.

Bibliografia techniczno-artystyczna.

BARTYNOWSKI Władysław. ***Krótkie wspomnienie o życiu i pracach Jana Lewickiego,*** sztycharza, Poznań, 1880, str. 20 . . . . —·20

FELDMANOWSKI Hieronim. ***Życie Benvenutta Cellini,*** złotnika i rzeźbiarza, przełożone z włoskiego. Poznań, 1868, 2 tomy, str. 325 i 455 . . . . . . 1·80

INGARDEN Roman c. k. Inżynier. ***Wodociąg regulicki,*** studyum porównawcze, Kraków, 1892, w 4-ce, str. 98 . . . . 2·50

JAŻDŻEWSKI Wł. ***Wykopaliska jarocińskie*** a mianowicie monety Bolesławów Czeskich, Poznań, 1879, str. 53 z 4 tablicami . . . . 1·—

KANTECKI Klemens ***Pomnik Adama Mickiewicza.*** Kartą z dziejów Poznania, Poznań 1883, str. 32 (Z fotohrafią pomnika) . . . . —·30

KREMER Józef. ***Grecya starożytna i jej sztuka,*** zwłaszcza rzeźba. (Streszczenie wykładów, mianych w szkole sztuk pięknych w Krakowie), Poznań, 1868, w 8-ce, str. 254. . . . .

LELEWEL Joachim. ***Grobowce królów polskich pomniki.*** Poznań, 1857. str. 17 i 3 tablice sztychowane —·36

— ***Drzwi kościelne*** płockie i gnieznieńskie z lat 1133 i 1155. Poznań, 1857, str. 65 i 3 tablice sztychowane —·45

LEPSZY Leonard, ***Pacyfikał sandomirski*** oraz złotnicy krakowscy drugiej połowy XV stulecia. Kraków, 1892, str. 55, z 4 cynkotypami. Wyd. Akad. Um.) . —·70

LIBELT Karol, ***Estetyka,*** czyli umnictwo piękne, część I „Piękno natury“, str. 323; część II „Piękno natury plastycznej“ 2 tomy, drugie wydanie, Poznań, 1875 3·60

ŁEPKOWSKI Józef. ***Napisy ze zabytków krakowskich, średniowieczne,*** zeszyt I, Kraków, 1885, w 4-ce, tablic 25, (Wydane z zasiłkiem Akad. Um.) 3

— ***Zbiór ś. p. Tomasza Zielińskiego w Kielcach.*** Oddział starożytności. Warszawa 1860, str. 107 ·60

— ***Przegląd zabytków przeszłoś. i z okolic Krakowa.*** W 8-ce, str. 222 . . . . 1·—

— ***Kościołów krakowskich opisanie.*** Przedruk wydania z r. 1603, w 8-ce, str. 54 . . . . —·20

— ***Z przeszłości szkice i obrazy,*** w 8-ce, str. 291 1·— (Treść: Obraz N. P. Maryi w Częstochowie. — Koronacye i skarbiec koronny. — O urzędowych i rodowych tytułach w Polsce. — Ubiory w Polsce. — Sukiennice krakowskie. — O naszych święconych orężach. — Wielki Czwartek w Krakowie. — Sztuka u Słowian i t. d.).

ŁUSZCZKIEWICZ Władysław. ***Resztу romańskiej architektury opactwa Cysterskiego w Wąchocku,*** Kraków, 1892, 4°. str. 26, z 11 cynkotypami i 8 tablicami fotolitograficznemi. (Wyd. Akad. Um.) 1·

— ***Wskazówki*** do utrzymania kościołów, cerkwi i przechowywanych tamże zabytków przeszłości. Kraków, 1869, w 8-ce dużej, str. 67 . . . . —·80

MATEJKO Jan. ***Ubiory w Polsce 1300 1795,*** Kraków. 1875, wydanie drugie, 11 tablic in folio litograf. z tekstem . . . . 12·—

MATLAKOWSKI Władysław. ***Budownictwo ludowe na Podhalu,*** Kraków, 1892, 4°, str. 93, z 28 tablicami litograf. i 25 rysunkami w tekście, oprawne, tablice w ozdobnej, oprawnej teczce. (Wyd. Akad. Um.) 7·50

MYCIELSKI Jerzy, hr. dr. ***Galerya obrazów przy Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie,*** Kraków, 1893 str. 51 . . . . —·60

OSSOWSKI Gotfryd. ***Wielki kurhan Ryżanowski,*** według badań dokonanych w latach 1884 i 1887. Kraków, 1888, w 4-ce wielkiej, str. 52, z 6 tablicami i 15 rysunkami w tekście. (Wyd. z pomocą Akad. Um.) 5·

PIEKOSIŃSKI Franciszek, dr. ***Średniowieczne znaki wodne,*** zebrane z rękopisów, przechowanych w archiwach i bibliotekach polskich, głównie krakowskich, wiek XIV, wydanie drugie, Kraków, 1893, w 4-ce, str. 34, z 77 tablicami autografowanemi . . . . . 4·—

RUBCZYŃSKI Witold, dr. ***Nowsze badania nad wiekiem złotym sztuki włoskiej*** i ich wartość dla estetyki. Kraków, 1892 w 8-ce, str. 85 . . . . . —·80

Skazówka poszukiwań i badań starożytności, Kraków, 1858, str. 38 . . . . —·30

SKWARCZYŃSKI Władysław, c. k. inż. Namiestnictwa. ***Analiza cen i zarazem podręcznik dla budowniczych*** przy wypracowaniu kosztorysów, Lwów, 1892, str. 468, z 60 rysunkami (wyczerpane) . . . 5·
W oprawie . . 5·50

SOKOŁOWSKI Maryan, dr. prof. Uniw Jag. ***Erazm Kamyn, złotnik poznański*** i wzory przemysłu artystycznego u nas w XV i XVI wieku. Kraków, 1892, str. 27, z licznemi rycinami. (Wyd. Akad. Um.) —·80

— ***Miniatury włoskie biblioteki Jagiellońskiej*** i modlitewnik francuski ks. Daniela Sanguszki w bibliotece Dzikowskiej. Kraków, 1892, str. 44. (Wydanie Akad. Um.) . . . . —·80

— ***Źródła do historyi sztuki w Polsce*** w XVII i pierwszej połowie XVIII w. Kraków, 1893, str. 18. (Wydanie Akad. Um.) . . . . ·25

Starożytności polskie, ku wygodzie czytelnika porządkiem abecadłowym zebrane, Poznań, Tom I, 1842, str. 594, Tom II, 1852, str. 800, 1 tabl. i 1 tabl. ryc. 6·— (Pracowali nad tem: Jędr. Moraczewski, Ant. Popliński, J. K. Żupański i wielu innych).

TEOFILA, kapłana i zakonnika. ***O sztukach rozmaitych ksiąg troje,*** przełożył z łacińskiego Teofil Żebrawski. Kraków, 1880, str. 107 (Wyd. Akad. Um.) 1·

TOMKOWICZ Stanisław, dr. ***Zabytki budownictwa miasta Krakowa.*** I. Szpital św. Ducha, Kraków, 1892. w 4-ce, str. 79, z 14 tablicami litograficznemi, 8 cynkotypami oraz 2 chromotypami . . . . . . 2·—

— ***Krzyżtopór,*** twierdza magnacka XVII wieku i architekt jej Wawrzyniec Senes, z tablicą i trzema rycinami w tekście. Kraków, 1894, w 4-ce, str. 17 . . —·50

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Zjedn. stow. kształcącej się młodzieży, Lwów. Prosimy 50 ct. na porto.

Verein Techn. Charlottenburg. Prosimy o 1 m. na porto.

W. Zalewski, Petersburg. Prosimy o 50 kop. na porto.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Ekielski.**

Nakładem Krak. Tow. Technicznego. W drukarni Uniwersyteckiej, pod zarz. J. Filipowskiego.